

Sygn. akt IV K 175/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Agata Dybek – Zdyń

Ławnicy - ---

Protokolant – K. P.

w obecności Prokuratora Marka Rysia

po rozpoznaniu w dniach: 23.01.2013 r., 06.03.2013 r., 03.04.2013 r., 25.09.2013r. sprawy:

A. P. (1) (P.) urodz. (...) r. w B.

syna M. i Z. zd. W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 3 do 22 września 2011 roku w R. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) S.A. w R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1.181.933,46 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru zapłaty za zamówiony towar w postaci opon samochodowych;

- tj. o przest. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie od 2 września 2011 roku do 24 października 2011 roku w R. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził PHU (...) Sp. j. E. M., B. M., I. M. i (...) I. M.a do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 348.545,49 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości dostarczenia zamówionego towaru w postaci opon samochodowych;

- tj. o przest. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 k.k.

III. w okresie od 22 września 2012 roku do dnia 25 października 2011 roku w R. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) z/ s w Ś. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 588.678,42 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości dostarczenia zamówionego towaru w postaci opon samochodowych;

- tj. o przest. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 k.k.

IV. w dniu 15 września 2011 roku w R. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. D. i W. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150.000,00 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru zwrotu udzielonej mu pożyczki.

- tj. o przest. z art. 286 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego **A. P. (1)** za winnego popełnienia zarzuczanych mu w pkt I-III aktu oskarżenia czynów, opisanych powyżej, ustalając, iż działał w warunkach ciągu przestępstw, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, a każdy z czynów wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na zasadzie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazuje go na jedną karę **2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego **A. P. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia czynu, opisanego powyżej, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk i za to na zasadzie art. 286 § 1 kk skazuje go na karę **10 (dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

3. na zasadzie art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk wymierza oskarżonemu **A. P. (1)** karę łączną **2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

4. na zasadzie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **A. P. (1)** obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionymi przestępstwami w wysokości

- 1.181.933,46 zł (jeden milion sto osiemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy i 46/100) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w R. , - 588.678,52 zł (pięćset osiemdziesiąt osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt osiem i 52/100) na rzecz „(...) D. D. (2), Monika Falkus” z siedzibą w Ś.;

5. na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonego **A. P. (1)** na rzecz oskarżycieli posiłkowych „PHU(...)” sp. j. E. M. B. M., I. M., FUH I. M., S. D. i W. D. kwotę po 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego,

6. na mocy art. 627 kpk i art. 2 i 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **A. P. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2543,96 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści trzy zł i 96/100), stanowiące wydatki poniesione w sprawie i obciąża go opłatą w kwocie 400,00 zł (cztery sta).

Sygn. akt IV K 175/12

UZASADNIENIE

Oskarżony A. P. (1) od 2003 r. prowadził wspólnie ze swoim bratem - P. P. - działalność gospodarczą FHU ..(...): Sp. j. z siedzibą w B.. Polegało to na tym, że oskarżony A. P. (1) zajmował się sprzedażą opon i części do samochodów ciężarowych, natomiast P. P. sprzedają części do samochodów osobowych i olejów (zeznania świadka P. P., wyjaśnienia oskarżonego).

Z początkiem 2011 r. A. P. (1) uzgodnił ze swoim znajomym R. S., że będzie mógł skorzystać z jego placu w R. przy ul.(...) w celu przeładowywania opon. Ponadto zdarzało się, że R. S. grzecznościowo odbierał także w jego imieniu faktury i gotówkę za towar. (zeznania świadka R. S.).

W kwietniu 2011 r. oskarżony A. P. (1) reprezentując firmę FHU (...) Sp. j. podjął współpracę z firmą „(...)” S.A. z siedzibą w R., od której zamawiał różnego rodzaju nowe opony samochodowe. Na mocy poczynionych ustaleń opony miały być dostarczone przez firmę (...) własnym transportem do magazynu zamawiającego. Zapłata za dostarczony towar następować miała przelewem bankowym w terminie wskazanym w treści faktur VAT. Do czerwca 2011 r. obroty pomiędzy stronami kształtowały się na poziomie 200 tyś - 250 tyś zł brutto miesięcznie. Począwszy od sierpnia 2011 r. nastąpiły wzmożone zamówienia na opony przez oskarżonego A. P. (1). W konsekwencji strony podpisały

umowę z dnia 01.08.2011 r. o współpracy handlowej, do której załączono deklarację wekslową podpisaną przez A. P. (1). Według postanowień umowy po dokonanej dostawie towaru firma (...) S.A. wystawiała faktury z 30 dniowym terminem płatności. Zgodnie z ustaleniami firma (...) S.A. w okresie od 3 do 22 września 2011 r. dostarczyła zamówione opony do wskazanego magazynu o łącznej wartości 1.262.933,46 zł. A. P. (1) dokonując kolejnych zamówień przesyłał drogą e-mailową na adres firmy (...) S.A. potwierdzenia dokonania przelewów za poprzednie dostawy. Jak się później okazało większość przelewów nie nastąpiła, a wskazane w potwierdzeniach wartości pieniężne nie wpływały na konto pokrzywdzonego. Z tego powodu w dniu 23 września 2011 r. nastąpiła blokada sprzedaży opon firmie oskarżonego. Ostatecznie A. P. (1) w dniu 26 września 2011 r. i 21 października 2011 r. dokonał jedynie czterech przelewów na konto firmy (...) S.A. na łączną kwotę 81.000 zł. którą to kwotę pokrzywdzony zaliczył na poczet najstarszych nieopłaconych faktur VAT. Tym samym do zapłaty pozostała kwota 1.181.933,46 zł. Pomimo upływu terminów zapłaty i wielokrotnych monitów ze strony firmy (...) S.A. zaległa kwota nie została uregulowana. Jak ustalił pokrzywdzony dostarczony przez niego towar był na bieżąco sprzedawany przez A. P. (1) po cenie niższej niż cena, za którą zostały nabyte od pokrzywdzonego (zeznania świadków: K. K. (1), J. K., M. O.).

Jednocześnie oskarżony A. P. (1) zaferował pod koniec sierpnia 2011 r. I. M. reprezentującej firmę (...) Sp. jawna oraz firmę FU-H (...) dostawę opon po bardzo konkurencyjnych cenach, z zastrzeżeniem, dokonania na jego rzecz przedpłaty gotówkowej, z co najmniej 30 dniowym terminem. I. M. zgodziła się na powyższe warunki mając w polu widzenia, iż prowadzona od początku 2011 r. współpraca z A. P. (1) przebiegała pomyślnie. W okresie od 2 września 2011 r. do 24 października 2011 r. pomimo dokonanych przez I. M. przelewów bankowych na rachunek wskazany przez A. P. (1) nie otrzymała zamówionego towaru, w wyniku, czego poniosła szkodę w wysokości 348.545,49 zł (zeznania świadka I. M.).

Ponadto na przełomie lipca/sierpnia 2011 r. A. P. (1) zaproponował firmie (...) z/s w Ś. kupno opon do samochodów ciężarowych po atrakcyjnych cenach. Ponownie mając na uwadze, iż współpraca z oskarżonym trwała już od kilku lat i układała się pozytywnie przedstawiciele firmy (...) nie spisali żadnej umowy, a według ustnych ustaleń płatność za opony odbywała się na zasadzie przedpłat, a reszta pieniędzy miała być przelewana po dostarczeniu towaru. Na początku współpraca przynosiła pozytywne rezultaty, dlatego też firma (...) we wrześniu 2011 r. postanowiła zwiększyć zamówienia. W związku z powyższym dokonali w okresie od 22 września 2011 r. do 25 października 2011 r. przedpłat na zamówione opony, jednak otrzymali jedynie fraktury VAT, a towar w postaci opon nie został dostarczony. W sumie firma (...) poniosła szkodę w wysokości 588.678,42 zł. (zeznania świadka D. D. (1)).

Ostatecznie A. P. (1) wspólnie z żoną I. P. w dniu 31 sierpnia 2011 r. pożyczył pieniądze w kwocie 90.000 zł od znajomych S. D. i W. D.. Zgodnie z umową, pieniądze miały być zwrócone w ciągu kilku dni. A. P. (1) dotrzymał umowy i już w dniu 1 września 2011 r. zwrócił całą kwotę pożyczki dokonując przelewu na konto Państwa D.. Niemniej jednak w dniu 15 września 2011 r. A. P. (1) skontaktował się z W. D. i ponownie poprosił o pożyczkę w kwocie 150.000 zł. Zapewniał, że pieniądze zwróci do 20 września 2011 r. Biorąc pod uwagę szybką spłatę poprzedniej pożyczki, a także fakt, iż traktowali oni oskarżonego i jego małżonkę, jako przyjaciół i mieli do nich zaufanie W. i S. D. zgodzili się i dokonali przelewu kwoty 150.000 zł na konto A. P. (1). W dniu 30 września 2011 r. A. P. (1) dokonał przelewu na rachunek Państwa D. zwrotu jedynie części pożyczki w kwocie 7.000 zł. Mimo interwencji pokrzywdzonych A. P. (1) nie zwrócił pozostałej części pożyczki (zeznania świadków: S. D. i W. D.).

W dniu 25 listopada 2011 r. P. P. złożył w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującą likwidację majątku, (k. 115-116)

A. P. (1) nie był uprzednio karany sędownie (k. 324).

W toku śledztwa ustalono również, że z zawiadomień innych pokrzywdzonych działaniem A. P. (1) prowadzone jest śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Strzelcach Opolskich pod sygn. 2 Ds. 1077/1 l (k. 59).

SĄD USTALIŁ POWYŻSZY STAN FAKTYCZNY NA PODSTAWIE:

częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 730v-733, k. 345-346), zeznań świadków I. M. (k. 501-503, k. 169-170, k. 188-189, k. 243-244), S. D. (k. 503v-504, k. 185-186), W. D. (k. 504v-506), D. D. (1) (k. 506-507, k. 329), T. D. (k. 507, k. 332), a także dowodów dokumentarnych, a to: zawiadomienie(...)S.A. o przestępstwie wraz z załącznikami (k. 1 – 36), odpis pełny z rejestru przedsiębiorców FHU (...) Spółka jawna (k. 54 – 55), dokumentacja dołączona przez (...) S.A. (k. 66 – 72, 78 – 105), odpis wniosku o ogłoszenie upadłości wraz z załącznikami (k. 115 - 126), zawiadomienie PHU (...) S.P. Jawna i FU-H (...) wraz z załącznikami (k. 127 – 166), dokumentacja dołączona przez I. M. (k. 172 – 176, 190 – 229, 246 – 261), zawiadomienie S. D. i W. D. wraz z załącznikami (k. 177 – 182), pismo S. i W. D. (k. 230). Zawiadomienie (...) D. D. (1), M. F. o przestępstwie wraz z załącznikami (k. 266 – 288), dane o karalności (k. 324), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 357 – 359), odpis aktu oskarżenia w sprawie Sądu Okręgowego w Opolu o sygn. akt III K 152/12 (k. 450 – 460), wniosek (...) wraz z załącznikami (k. 461 – 492), kserokopie z akt sprawy Sądu Okręgowego w Opolu o sygn. akt III K 152/12 (k. 535 – 618), pismo firmy (...) sp. jawna P.A. P. wraz z załącznikami (k. 630 – 646, 647 – 661), opinia z zakresu rachunkowości (k.693-697).

Przesłuchany w charakterze **podjezranego A. P. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Dodał jedynie, że nie chciał nikogo oszukać, a nie regulował swoich zobowiązań, gdyż jego firma straciła płynność finansową. Wyjaśnił ponadto, że jego brat P. P. nie miał nic wspólnego z długami i że nie wiedział on nawet, że sprzedaje opony poniżej ceny ich zakupu i że w związku z tym powstają długi. Dodał także, że pieniądze od Państwa D. pożyczył sam, a jego żona I. P. nic o tym nie wiedziała i nigdy jej o tym nie mówił. Pieniądze pożyczył w celu „dokonania obrotu towarem”. (k. 345 – 346).

Na rozprawie oskarżony A. P. (1) ponownie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że firmę prowadził od 2003 r. wraz z bratem. Zajmował się sprzedażą opon i części do samochodów ciężarowych wraz z importem i eksportem, a brat zajmował się sprzedażą detaliczną, części, olei na terenie kraju. Firma była prowadzona do 2011 r., kiedy to złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości. Środki jakie wpłynęły w październiku i listopadzie jak i samochód P. (...) został zabrany przez komornika z O.. Wyjaśnił, że dom wybudował w 2008 r. z własnych środków i kredytu bankowego. Środki własne były ze sprzedaży innej nieruchomości, była to kwota w wysokości 400 000 zł. Towar, który pozostał w firmie oraz majątek został rozliczony z fakturami dostawców. Samochody P. (...) został zakupiony w 2010 r., P. (...) został zakupiony w 2011 r. w kwietniu. Współprace z danymi firmami np. z (...) to były powiązania z czasów, kiedy firmę prowadził ojciec i mama. Na szerszą skalę zaczęli współpracować w czerwcu 2011 r. gdyż na rynku były braki w oponach i ciągłe zmiany cen. W 2011 r. opona zamawiana tydzień wcześniej potrafiła mieć różnicę kilkuset złotych na sztuce. Były też problemy z dostępnością opon, bo były braki surowca. Z firmą pani M. zaczął współpracę w 2010 r., chyba w grudniu, współpraca ta trwała do października 2011 r. Dostarczali tam opony. Z firmą pana D. współpracowali wcześniej, gdzie handlowali częściami samochodowymi, oponami na mniejszą skalę. Od 2007 lub 2006 r. współpraca była owocna i w miarę po dwóch stronach dochodziła do efektów, dlatego T. D. - brat D. D. (1) zaproponował współpracę, chciał nabywać od niego opony. Te opony nabywane były przez firmę brata, jednak wszystkie ustalenia czynił z T. D., może raz z D. D. (1). Sam T. D. osobiście odbierał opony na placu (...), do których to opon kazał doliczać sobie swoje wynagrodzenie, co potwierdzone jest przelewami na jego osobiste konto. Wszystkich ustaleń nie czynił zatem z D. D. (1), a z T. D., który również otrzymywał gotówkę do ręki, co nie jest udokumentowane.

Ponadto odnośnie pożyczki zaciągniętej od Państwa D. oskarżony zmienił swoje wyjaśnienia i wyjaśnił, że to jego znajomi i to nie była pożyczka, a wkład pana D. w interes, nie była spisana żadna umowa pożyczki. Kwota jaka została wpłacona na konto pana D. to jest 7000 zł jest potwierdzona przelewem, to była prowizja. Tak samo otrzymywał prowizję do ręki, której nie jest w stanie udokumentować. Dodał, że posiadał trzy konta osobiste, których wyciągi z dwóch lat wstecz zostały dostarczone na policję przy pierwszym przesłuchaniu. Nie posiadał żadnych kont za granicą. Przepływy między kontami polegały na tym, że jedno konto było oszczędnościowe i na to konto środki wpływały na jeden, dwa dni, potem wracały na pierwotne konto. Nie miał zamiaru nikogo skrzywdzić, ani oszukać. Był to po prostu zły interes. Pierwszy wniosek o upadłość był złożony w Sądzie w październiku 2011 r., ale były jakieś braki w dokumentach, był powołany biegły i nadzorca. Po oddaleniu wniosku o upadłość na pewno już nie handlował z pokrzywdzonymi, firma już nie działała, nie przynosiła żadnych przychodów.

Dalej wyjaśnił, że nie informował pani M., że sprzedaje jej opony ze stratą, mieli ustaloną sztywną cenę i w takiej cenie opony otrzymywała. P. (...) został sprzedany firmie (...) należącej do teścia, zaś teść ze swojego konta dokonał przelewów na konta firmy (...) z R., były to przelewy w okresie luty – czerwiec 2011 r., co miało pokrycie wartości samochodu, dlatego został rozliczony samochód. Przelewy pochodziły z jego środków. Teść sponował za niego należności firmie (...) z R. i w rozliczeniu przekazał mu ten samochód. Co do domu nie było go stać na ratę kredytu w wysokości 6000 zł i dom i kredyt przejęła w drodze darowizny żona. Kredyt hipoteczny wynosi 840 000 zł i nie było chętnych na zakup tego domu z takim kredytem.

Wyjaśnił, że mieszka u mamy, nie wie gdzie mieszka brat. Od września 2011 r. znieśli z żoną wspólność małżeńską, również wtedy poczynił darowiznę na rzecz żony, żona chciała wówczas przejąć kredyt od tego momentu sponowała go z własnych środków. Sytuacja branży oponiarskiej wpłynęła na załamanie jego firmy, do 2011 r. firma przynosiła przychód, była dochodowa. Duże wahania rozpoczęły się w lipcu 2011 r. Producenci tłumaczyli, że nie ma surowców i komponentów. Wobec państwa D. ma należność w okolicach 2000 – 3000 zł. Kiedy rozpoczął współpracę z pokrzywdzonymi posiadał majątek w postaci samochodów, domu i kosztowności. Pieniądze jakie są szkodą, to różnica między zakupem, a sprzedażą gdzie opony odbierane mogły mieć różnicę od 100 do 600 zł, a dziennie sprzedawali do 500 opon (k. 730v-733).

Z zeznań S. D. i W. D. wynika, że poznali oskarżonego i jego żonę przy okazji budowy domu. Zostali przyjaciółmi. Świadkowie wskazali, że oskarżony wraz z małżonką prowadzili dostanie życie i sprawiali wrażenie osób bogatych. Zeznali, że pierwsza pożyczka została im zwrócona następnego dnia i była to kwota 90.000 zł. Nic nie wzbudziło ich podejrzeń, bo oskarżony był dla nich osobą wiarygodną i nie sprawiał wrażenia jakby miał problemy finansowe. Dlatego też kiedy oskarżony poprosił ich ponownie o udzielenie pożyczki tym razem w kwocie 150 000 zł podjęli decyzję, iż pożyczą te pieniądze oskarżonemu. Zeznali, że kiedy pożyczka nie została zwrócona, a oskarżony przestał być uchwytny zwrócili się do jego żony, która oświadczyła, że o pożyczce nie wiedziała. W ich ocenie pierwsza pożyczka została zwrócona, żeby wzbudzić ich zaufanie i oskarżony chciał ich oszukać i nie miał zamiaru zwracać im drugiej pożyczki. Ponadto zeznali, że w późniejszym okresie pożyczkę zwróciła im żona, a oskarżony zwrócił im jedynie 7.000 zł (k. 185-186, k. 503v-504, k. 504v-505).

Zeznania w/w świadków były spójne, logiczne, rzeczowe i wzajemnie ze sobą korespondowały, dlatego Sąd dał im wiarę w całości. W konsekwencji Sąd nie dał wiary oskarżonemu, który wbrew temu co przyznał w toku postępowania przygotowawczego, na rozprawie zaprzeczył jakoby zaciągnął u państwa D. pożyczkę w kwocie 150.000 zł, której nie spłacił. Jego wyjaśnienia w tej kwestii w związku z nie budzącymi wątpliwość zeznaniami pokrzywdzonych jawiły się jako niewiarygodne i nie mogły się ostać.

W sprawie przesłuchano ponadto wielokrotnie w charakterze świadka **I. M.** – reprezentującą pokrzywdzone firmy PHU (...)sp.j. i FUH(...). Świadek na rozprawie zeznała, że prowadzi firmę (...) wspólnie z rodzicami oraz firmę usługowo – handlową(...). Zajmują się przede wszystkim usługami wulkanizacyjnymi i sprzedażą opon. Mają jedną siedzibę w R.. A. P. (1) poznała przez jego teścia K. S., który był przez wiele lat ich sąsiadem i postrzegali go jako osobę zaufaną, cieszącą się dobrą opinią. Chyba w 2010 r. pan S. przedstawił jej swojego zięcia, o którym powiedział, że prowadzi rodzinną firmę w B., która zajmuje się handlem częściami samochodowymi. Pierwszy kontakt nawiązał się w 2010 r., kiedy oskarżony powiedział, że ma dobre ceny, pod warunkiem, że będą to transakcje gotówkowe. Pierwsza faktura faktycznie była gotówkowa. Nabyli od oskarżonego opony, głównie ciężarowe. Ponieważ ceny za opony były atrakcyjne to kontynuowali współpracę z oskarżonym. Wskazała, że podejmuje decyzje w firmie, a wykonuje je G. P.. Zamówienia kierowali telefonicznie. Zeznała, że współpraca z oskarżonym zmieniła się o tyle, że płaciła za opony tzw. krótkim przelewem – jedno, trzydniowym, maksymalnie za porozumieniem z terminem siedmiodniowym. To już były regularne zamówienia. Zamawiali opony i tego samego dnia trafiała faktura i opony, które były przywożone przez R. S.. Taka współpraca trwała do sierpnia. W sierpniu oskarżony zaproponował sprzedaż opon zimowych, które zostaną dostarczone w terminie od 30 do 60 dni i zażądał przedpłaty. Przedpłata miała być na całość towaru. Nie pamiętała już, jaka była wartość tego zamówienia, ale zdecydowała się na tę propozycję, z uwagi na fakt, że współpraca z oskarżonym od grudnia 2010 r. do sierpnia 2011 r. przebiegała bez zarzutu, wzbudzał swoim zachowaniem zaufanie, był dobrze

ubrany, jeździł dobrymi samochodami, stąd sprawiał wrażenie, że jego firma dobrze prosperuje. Zeznała dalej, że we wrześniu sytuacja powtórzyła się, dotyczyła tym razem opon ciężarowych, oskarżony powiedział, że musi robić przedpłaty na zamówienie towaru, bo tego wymagają od niego producenci. Zeznała, że wartość faktur jeżeli chodzi o firmę usługowo – handlową to około 130 000 zł i część tej kwoty jest na fakturach, natomiast część już do nich nie doszła w formie faktury. Mają jedynie potwierdzenie przelewu, na ten towar, zamówienia były cały czas telefoniczne. Jeżeli chodzi o firmę (...) to otrzymali duże zamówienie z b. firmy na opony ciężarowe i nawet ta firma przesłała na jej konto przelew zaliczkowy, który został następnie wysłany do firmy oskarżonego i ta duża faktura nie została w całości zrealizowana. Zaczęli się zastanawiać, czy w firmie oskarżonego wszystko jest w porządku, ostatni przelew wyszedł w październiku 2011 r. Od tego momentu postanowili, że nie będą już niczego zamawiać do czasu zrealizowania całości tego zamówienia. Dodała, że jej czujność została uśpiona, bowiem towar sporadycznie, częściowo dochodził. Telefonowali do oskarżonego, który zapewniał, że całość towaru spłynie do nich po 01 listopada. Po 1 listopada kontakt z oskarżonym się urwał, a jego teść poinformował, że oskarżony znajduje się w szpitalu i nie może mu podać żadnych innych informacji, bo sam nie wie co się dzieje. Zeznała, że w rozmowie z teściem oskarżonego zaskoczyło ją że, gdy zagroziła, że zgłosi sprawę do prokuratury, bo czuje się oszukana to wówczas odpowiedział jej, że skoro się nie boi to ma to zrobić. Odnośnie wartości poniesionej szkody zeznała, że zgadza się z tym co odczytał prokurator, że szkoda jaką poniosły obie firmy łącznie, to kwota w wysokości 348 545, 49 zł, dodatkowo wskazała, że atrakcyjność cen opon proponowanych przez oskarżonego polegała na tym, że były tańsze o ok. 200 zł. Normalnie kosztowały 1400 – 1600 zł. Opona ciężarowa ma bardzo ruchome ceny. Trudno nawet ustalić cennik. Dodała, że było to dla niej zaskoczeniem, że ceny były niższe o ok. 200 zł i zapytała oskarżonego, z czego bierze się tak atrakcyjna cena, na co oskarżony stwierdził, że operuje gotówką i zamawia bardzo duże ilości od producenta oraz handluje z zagranicą, co miało rzekomo wpływ na cenę. (k. 501-503, k. 169-170, k. 188-189, k. 243-244)

Ponadto w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego świadek zeznała, że na rynku rzeczywiście są wahania jeżeli chodzi o oponę ciężarową, ale nie jest to tak duża wartość czyli 600 zł, to były kwoty rzędu 100 – 150 zł mniej aniżeli dostępne były w innych punktach hurtowych (k. 733).

Ponadto świadek przedstawiła w zawiadomieniu zestawienia, z których wynika wartość poniesionej szkody, czemu Sąd dał wiarę.

Oceniając zeznania świadka Sąd miał w polu widzenia, że zeznania te były rzeczowe, logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym omówionym poniżej, dlatego Sąd dał im wiarę w całości.

Świadek D. D. (1) (k. 506-507, k. 329) w swoich zeznaniach wskazał, że cały przebieg współpracy z oskarżonym był podobny jak u świadka I. M. można powiedzieć, że identyczny. Zeznał, że oskarżonego poznała przez brata T.. W 2011 r., pod koniec wakacji padła propozycja od oskarżonego, że skoro znamy sporo firm to możemy pohandlować oponami. Najpierw oskarżony wzbudził ich zaufanie, spotykał się z jego bratem, częściowo realizował faktury, cztery z nich są bowiem częściowo zrealizowane, natomiast sześć nie. Średnio faktura opiewała na około 50 000 zł, to były opony dla samochodów ciężarowych, bo tylko takimi się zajmujemy. Początkowo płatność następowała gotówką, potem oskarżony zaproponował przedpłatę, wtedy cena miała być lepsza. To była ta sama historia co w poprzednim wypadku, realizacja zamówienia następowała w okresie 30 – 60 dni, czasami było wcześniej, ale w ocenie świadka było to po to tylko by nie wzbudzać podejrzeń. Gdy przyszły terminy zaliczkowanych dostaw oskarżony przestał odbierać telefony. Spotkał się z bratem oskarżonego, który powiedział, że o niczym nie wie, widział wtedy, że z magazynu ich firmy wywożono cały towar, pakowano opony i wywożono wszystko. Wskazał, że jego ostatni kontakt z oskarżonym był telefoniczny, i w rozmowie tej oskarżony przyznał, że nie zamierza spłacać zaciągniętych długów: „dziesięć lat się poukrywa, a później będzie dobrze żył”. Zeznał, że wywnioskował z takich słów, że przez 10 lat będzie się ukrywał, że będzie unikał zatrudnienia, to uda mu się nie spłacać długu. Wskazał, że powtarza tylko, co usłyszał, a jaki to miało mieć sens dla oskarżonego tego nie wie. Zeznał, że od brata dowiedział się, że oskarżony mówił, że zabezpieczył żonę.

Z zeznań **T. D.** wynika, że wie, że jego brat prowadził handel z oskarżonym, tzn. kupował od niego opony i w pewnym momencie towar przestał zjeżdżać, a były już opłacone, zaliczkowane. Z rozmowy z bratem wie, że chodzi o około 500 opon do samochodów ciężarowych, o kwotę około 600 000 zł. Dodał, że rozmawiał na ten temat z oskarżonym

telefonicznie i oskarżony twierdził, że jego firma splajtowała, że jego małżeństwo się wali, że zabezpieczył żonę i dzieci, to była rozmowa telefoniczna. (k. 507, k. 332).

Zeznania w/w świadków były spójne, rzeczowe i wzajemnie się uzupełniały oraz harmonizowały z pozostałym materiałem dowodowym, w tym dowodami dokumentarnymi co do których sąd nie miał zastrzeżeń i dlatego też Sąd przyznał zeznaniom tym walor wiarygodności.

Ponadto w sprawie przesłuchano przedstawicieli firmy (...) S.A. w osobach K. K. (2), J. K., M. O..

K. K. (2) przesłuchany na rozprawie zeznał, że reprezentuje firmę (...) S.a. z siedzibą w R., której jest prezesem. Firma współpracowała z ojcem oskarżonego a później z samym oskarżonym. W trakcie współpracy z oskarżonym bardzo szybko doszło do dużego zadłużenia, które oskarżony nie spłacił. Firma A. P. zamówiła u nich ogumienie do samochodów ciężarowych. Początkowo oskarżony płacił gotówką, a później przeszli na przelewy, których ostatecznie nie zapłacono. Oskarżony przysyłał potwierdzenia wpłat, ale okazało się, że były to tylko dyspozycje do zapłaty, uspił tym czujność kierownika, który myślał, że pieniądze dotrą a ostatecznie nie dotarły. Oskarżony pozostawał w kontakcie także z ich księgową, której obiecywał, że przyjedzie, że wysłał pieniądze. Ponadto twierdził, że ktoś mu z Rosji nie zapłacił. Ponadto świadek podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, w których wskazał, że zadłużenie powstało, bo oskarżony częściowo płacił jednocześnie zwiększając zamówienia co spowodowało gwałtowny przyrost zamówienia. Ponadto do firmy przychodziły dokumenty świadczące o wysłanych pieniądzach, które faktycznie nie dochodziły. Ponadto wskazał, że oskarżony tłumaczył się tym, że nie otrzymał pieniędzy z Ukrainy, podczas gdy faktycznie sprzedawał opony na rynku krajowym po cenach niższych od cen zakupu w ich firmie. Widać więc, że nie miał zamiaru uregulować należności za pobrany towar. Jego celem było jedynie wyłudzenie towaru na jak największą kwotę i upłynnienie go po atrakcyjnych cenach na rzecz swoich nabywców (k. 61, k. 522).

Świadek J. K. (Główna Księgowa firmy (...) S.A.) zeznała, że do kwietnia oskarżony regulował płatności, w lipcu zaczęły się problemy. Do lipca nie traktowała współpracy z oskarżonym jako zagrożonej. Faktury były terminowe na 30 dniowy termin płatności. Zeznała, że koniec sierpnia oskarżony zaczął uspokajać ich firmę przyspieszając wpłaty, były to wpłaty okrągłe bez wskazania, której faktury dotyczą. Do połowy września zadłużenie rażąco wzrosło. Zeznała, że oskarżony tłumaczył, iż problemy z płatnościami wynikają z jego problemów z obsługą konta i obiecał, że pracownik banku się z nią skontaktuje i wyjaśni sprawę. Nie doszło jednak do takiej rozmowy i nie uzyskała wiążącego wyjaśnienia sprawy. Ponadto zeznała, że oskarżony wskazywał też na problem z kontrahentem z Ukrainy. Zaproponował, że stawi się w firmie celem uzgodnienia warunków spłaty zadłużenia, ale do tego również nie doszło i oskarżony przestał odbierać telefony. Ponadto świadek podtrzymała swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, które były spójne i wzajemnie ze sobą korespondowały (k. 523-524, k. 64).

Powyższe zeznania korespondują z zeznaniami kierownika firmy (...) S.A. **M. O.**, który bezpośrednio współpracował z oskarżonym (k. 524-525, k. 76v). Z zeznań świadka wynika ponadto, że kiedy odbył ostatnią rozmowę z oskarżonym padło z jego ust sformułowanie, że „dobrze zabezpieczył swoją żonę i dzieci”, co świadek odebrał w ten sposób, że dotyczyło to zaistniałego proceduru. Świadek zeznał, że ustalili, iż oskarżony zamówione opony następnie sprzedawał po zaniżonej cenie.

Zeznania świadków są spójne, logiczne, sensowne i znajdują potwierdzenie w znajdujących się w aktach dowodach dokumentarnych, co do których sąd nie miał zastrzeżeń i dlatego też Sąd dał im w całości wiarę

Istotne dla ustalenia sprawstwa oskarżonego okazały się ponadto zeznania członków jego rodziny.

Przesłuchany w charakterze **świadka R. S.** w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że opony, które przywożono na jego plac w R. przy ul. (...) były od razu przeładowywane na samochody odbiorców. Dodał, że opony nigdy nie były składowane i przechowywane w jego pomieszczeniach, a czasami przeładunek odbywał się przed bramą jego posesji. On sam jednak nie uczestniczył w sprzedaży tych opon, ani nie dostawał żadnych gratyfikacji od A. P. (1). Dodał jednak, że czasami osobiście odbierał pieniądze od klientów, które następnie przekazywał A. P. (1). Ponadto A. P. (1) w czasie luźnej rozmowy powiedział mu, że przekombinował z kasą”, ale nie mówił szczegółów. Nadto teść

oskarżonego K. S. we wrześniu 2011 r. powiedział mu, że pożyczył A. P. (3) pieniądze w kwocie 400.000 zł. według niego w celu wyprostowania jakiejś sprawy", (k. 50-51. 262-263. 321-323). Na rozprawie świadek podtrzymał swoje zeznania (k. 520-521) dodał, że nie kwitował odbioru pieniędzy w imieniu oskarżonego, ani też nigdy nie interesowało go potwierdzenie odbioru towaru.

Świadek P. P. - brat oskarżonego - zeznał, że wprawdzie prowadził wspólnie z bratem A. P. (1) firmę (...)(...)", ale on zajmował się sprzedażą części do samochodów osobowych i olejów. Natomiast sprzedażą opon i części do samochodów ciężarowych zajmował się jego brat A. P. (3). Dodał, że on sam nic nie wie o transakcjach kupna i sprzedaży opon, bo tym zajmował się tylko i wyłącznie jego brat. Zeznał, że nie wiedział, że brat sprzedaje opony po cenach niższych od ich cen zakupów, a dowiedział się dopiero później, chyba w listopadzie 2011 r. gdy zaczęły napływać wezwania do zapłaty. Zeznał, że oskarżony mu potem wyjaśnił, że sprzedawał opony po cenach o wiele niższych od ceny ich zakupu, ponieważ chciał dzięki temu pozyskać klientów i po pierwszych transakcjach chciał podnieść ceny, ale kiedy próbował to zrobić to tracił klientów, dlatego w ostateczności nadal zaniżał ceny i robił coraz większe długi. Wskazał, że to oskarżony w zakresie opon zajmował się płaceniem faktur i wszystkimi transakcjami na koncie bankowym (k. 111-112). Na rozprawie świadek podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Dodał, że jeśli chodzi o majątek brata to wiodło mu się dobrze miał dom dwa samochody marki P., wyjeżdżał za granicę. Dodał, że sam nie posiadał takiego majątku otrzymywał tylko wynagrodzenie. Firma wcześniej prosperowała dobrze więc jakieś dochody były. Nie pytał brata skąd go stać na takie dostanie życie. Zeznał, że to co zauważył z dokumentów to na rok wcześniej firma brata zaczęła przynosić straty, a badał dokumenty po próbie samobójczej brata. Początkiem 2010 r. i 2011 r. brat nabył samochody marki P. (k. 525v-526).

Z zeznań I. S. żony oskarżonego wynika, że obawia się, iż dużo z tego co słyszała od męża, to były kłamstwa. Mąż rzekomo chciał popełnić samobójstwo, mieszkała już wtedy u rodziców. Robił wszystko żeby inni zobaczyli sine ślady na jego szyi. Wskazała, że w październiku mąż poinformował ją, iż klient nie zapłacił mu 50 000 zł, a tydzień później kwota ta wzrosła już do 850 000 zł i nie potrafił wyjaśnić tej sytuacji. Przyznała, że mąż twierdził, że bardzo dużo zarabia na handlu oponami i żyli bardzo wystawnie, bo mąż twierdził, że ich na to stać. Dodała, że na dwa tygodnie przed tą informacją o długu mąż kupił bardzo drogi telewizor i zamontował go w domu i nie sygnalizował, że w firmie źle się dzieje. Dodała, że o pożyczce na kwotę 150 000 zł dowiedziała się od S. D., kiedy mąż był w szpitalu wówczas pierwszy raz o niej usłyszała. Wskazała, że spłaciła męża w tym zakresie, po sprzedaży domu. Dodała, że o pierwszej pożyczce wiedziała (k. 527-529). Podtrzymała swoje depozycje dowodowe złożone na etapie postępowania przygotowawczego, z tymże skorygowała, iż późniejsza kwota, o której wspominał mąż to 850 000 zł. Na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśniła, że nic nie wiedziała o działalności firmy męża i o jego problemach finansowych. Dopiero później okazało się, że jej mąż oszukiwał i kłamał, nawet ją i członków rodziny. Ponadto wskazała, że wie, że oskarżony ma wiele długów, ale szczegółów nie zna. Pożyczył on pieniądze od jej rodziców i od wujka, których również, nie oddał (k. 342 -343).

Powyższe zeznania jawiły się jako wyważone, spójne i dlatego też Sąd uznał, iż są wiarygodne.

Świadek **K. S.** - teść oskarżonego – pouczony o prawie do odmowy złożenia zeznań oświadczył, że chce z tego prawa skorzystać (k. 520).

Opinia z zakresu rachunkowości pozwoliła na ustalenie rozmiarów wyrządzonej przestępstwem szkody na rzecz pokrzywdzonych. Sąd uznał opinię za jasną, czytelną, rzetelną i podzielił jej wnioski.

W toku postępowania przygotowawczego zasięgnięto **opinii biegłych lekarzy psychiatrów**, którzy w wydanej opinii stwierdzili, że A. P. (1) w czasie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznawania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem oraz że w aktualnym stanie zdrowia psychicznego może uczestniczyć w postępowaniu sądowym (k. 357-359).

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego w kontekście opisanego wyżej materiału dowodowego, któremu Sąd dał wiarę, Sąd podszedł do wyjaśnień oskarżonego w których wskazywał on, że nie miał wobec swoich kontrahentów oszukańczych zamiarów z dużą dozą ostrożności. Wyjaśnienia te nie mogły się ostać. Pozostają one w sprzeczności

z pozostałym materiałem dowodowym i nie wytrzymują konfrontacji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Mając na uwadze opisany powyżej materiał dowodowy Sąd uznał, iż вина oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony był w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów poczytalny.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że podejrzany swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanych mu czynów z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz o czyn z art. 286 § 1 kk. Odnośnie pokrzywdzonego (...) S.A. w R. stwierdzić należy, że A. P. (1) wprowadził pokrzywdzonego świadomie w błąd co do zamiaru zapłaty za zamówiony towar i działał w celu uzyskania korzyści majątkowej w postaci zamówionego towaru. Dokonywanie przez A. P. (1) faktycznych przelewów, w kontekście wzrastającego zadłużenia, było wyłącznie zabiegiem z jego strony obliczonym na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd, co do rzeczywistego jego zamiaru i nakierowane było na „uśpienie czujności kontrahenta”. Wskazać należy ponadto, że oskarżony świadomie przesyłał e-maile do pokrzywdzonego, które miały potwierdzać dokonanie zapłaty, a mimo to następnie dyspozycji tych nie realizował i nie dokonywał wpłaty środków. Tym samym oskarżony wprowadzał pokrzywdzonego w błąd co do swojego rzeczywistego zamiaru, w celu wyłudzenia jak największej ilości towaru.

Podobnie odnośnie pokrzywdzonych firm (...) sp.j. E. M., B. M. I. M.a, FUH(...) oraz (...) D. D. (1), M. F. oskarżony wypełnił znamiona oszustwa. I w tym wypadku oskarżony wykorzystał podobny model działania, a to początkowo pokazał się jako rzetelny przedsiębiorca realizując dostawy. A następnie wykorzystując zaufanie kontrahentów ustalił korzystny dla siebie sposób zapłaty w formie przedpłat, po to by wyłudzić od nich jak największą sumę pieniędzy. Zaś częściowa realizacja złożonych przez pokrzywdzonych zamówień była nakierowana na to, aby pokrzywdzeni nie zaprzestawali zaliczkowania.

Jednakowy model działania oskarżony zastosował także w przypadku pokrzywdzonych S. i W. D.. A. P. (1) najpierw pożyczył kwotę 90.000 zł i już po następnego dnia ją zwrócił, a następnie wykorzystując łączącą ich znajomość i zaufanie pożyczył od nich 150.000 zł.

Określone w art. 286 kk przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk, należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzania mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (vide wyrok SN z dnia 4.06.2009 r., sygn. akt WA 16/09). A zatem ustalenia po podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Sprawca podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu.

W przedmiotowej sprawie pokrzywdzeni niekorzystnie rozporządzili mieniem, w przypadku S. i D. D. (3) udzielając oskarżonemu pożyczki, w przypadku firm PHU (...)sp. j. E. M. B. I. M., FUH (...) i (...) D. D. (1)M. F. zaliczkując zamówione u oskarżonego opony samochodowe, a w przypadku (...) S.A. dostarczając zamówione przez oskarżonego ogumienie. Co istotne, jak wskazano powyżej oskarżony swoim zachowaniem stworzył pozory, że zwróci pożyczkę i wywiąże się z łączących go z w/w kontrahentami umów celem wprowadzenia ich w ten sposób w błąd i wyłudzenia mienia. W przedmiotowym stanie faktycznym okoliczności podmiotowe i przedmiotowe nie pozostawiają wątpliwości, iż oskarżony działał z zamiarem niezwrócenia pożyczki oraz niedopełnienia zobowiązań wobec kontrahentów wynikających z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Jak zaznaczono powyżej, do wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa istotne jest, aby owo niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nastąpiło w wyniku oszukańczych zabiegów sprawcy wskazanych w art. 286 § 1 kk.

W realiach niniejszej sprawy odnosząc się do pożyczki udzielonej przez pokrzywdzonych S. i W. D. mamy do czynienia z oszustwem, a nie z przywłaszczeniem, albowiem jak zasygnalizowano powyżej oskarżony uzyskał pożyczkę wprowadzając pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru zwrotu pożyczki, wykorzystując zaufanie jakim go darzyli, które wynikało z łączącej ich znajomości, a także stwarzając złudzenie, iż pożyczkę zwróci, albowiem pierwsza pożyczka została im zwrócona następnego dnia.

Co znamienne, podobny model działania wykorzystał oskarżony w stosunku do swoich kontrahentów i pozostałych pokrzywdzonych w sprawie. Oskarżony najpierw stworzył wizerunek osoby rzetelnej, fachowej i uczciwej na rynku, a kiedy pokrzywdzeni obdarzyli go zaufaniem handlowym, wykorzystał wykreowaną przez siebie sytuację i w stosunku do swoich odbiorców wprowadził system zaliczkowania/przedpłat w stosunkach handlowych działając z zamiarem nie dostarczenia towaru, a w przypadku firmy (...) S.A. wykorzystując przydzielony mu kredyt kupiecki dostarczał depozycje przelewów, które następnie nie były realizowane i pieniądze nie wpływały na konto wyłudzając w ten sposób towar w postaci ogumienia. Materiał dowodowy, nie pozostawia wątpliwości, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim kierunkowym uzyskania określonych korzyści majątkowych, kosztem pokrzywdzonych, którzy niekorzystnie rozporządzili swoim mieniem względem oskarżonego i w tym celu A. P. (1) wprowadził ich w błąd.

Z punktu widzenia zamiaru sprawcy znamionem pozostaje, iż oskarżony świadomie, z pełną premedytacją sprzedawał towar po cenie niższej niż uzyskał, a zatem zakładał, że doprowadzi swoją firmę do bankructwa i w tym czasie dokonywał wyłudzenia mienia od swoich kontrahentów w celu uzyskania dla siebie korzyści majątkowej.

Oceniając zamiar oskarżonego A. P. (1) Sąd zważył, że o zamiarze oskarżonego, świadczy także podpisanie intercyzy z małżonką oraz pozbywanie się swojego majątku na rzecz rodziny.

Ostatecznie oceniając stronę podmiotową Sąd zważył również, iż oskarżony okłamywał osoby pokrzywdzone, co do istnienia fikcyjnego kontrahenta na Ukrainie, który miał być jego dłużnikiem, podczas gdy faktycznie sprzedawał opony na rynku krajowym. Generalnie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem stwarzał fałszywy wizerunek swojej osoby i okłamywał nawet najbliższe swoje otoczenie, aby w ten sposób kosztem innych osób się wzbogacić. W realiach niniejszej sprawy taka sylwetka, osobowość oskarżonego, dla oceny strony podmiotowej przestępstwa pozostaje symptomatyczna.

Działanie oskarżonego było przemyślane, świadome, umyślnie, działał on z zamiarem bezpośrednim kierunkowym wyłudzenia.

Sumarycznie przytoczone wyżej argumenty dowodzą, iż oskarżony swoim zachowaniem wobec pokrzywdzonych każdorazowo wypełnił znamiona przestępstwa oszustwa i wina jego w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

Jednocześnie zgodnie z art. 294 § 1 kk kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 2, art. 284 § 1 lub 2, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 287 § 1, art. 288 § 1 lub 3, lub w art. 291 § 1, w stosunku do mienia znacznej wartości podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Przestępstwo z art. 294 § 1 kk jest typem kwalifikowanym, między innymi przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., przy czym pomiędzy tymi przepisami nie zachodzi zbieg kumulatywny, o jakim mowa w art. 11 § 2 k.k. Jednocześnie nie może czyn wypełniać jedynie dyspozycji art. 294 § 1 kk. Przepis ten przewiduje typy kwalifikowane - z uwagi na znaczną wartość mienia - dla typów podstawowych kradzieży, przywłaszczenia, oszustwa, zniszczenia mienia i paserstwa. Dlatego też nie można przestępstwa kwalifikować wyłącznie na podstawie art. 294 § 1 kk bez powiązania tego przepisu z określonym typem podstawowym przestępstwa przeciwko mieniu (wyrok SN z dnia 23.01.2002 r., sygn. akt V KKN 497/99). W związku z powyższym jako, że w przypadku czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt 1,2,3 każdorazowo przedmiotem czynu zabronionego było mienie znacznej wartości, Sąd w kwalifikacji prawnej czynu wskazał poza art. 286 § 1 kk ponadto art. 294 § 1 kk.

Jako, że w odniesieniu do swoich kontrahentów oskarżony działał w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, a poszczególne czyny cechuje tożsamość kwalifikacji prawnej, Sąd uznał, iż A. P. (1) działał w warunkach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 kk).

Za ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk Sąd skazał A. P. (1) na jedną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Za przestępstwo z art. 286 § 1 kk Sąd skazał A. P. (1) na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając kary jednostkowe Sąd zważył, aby kary były sprawiedliwe, uwzględniały rodzaj popełnionego przestępstwa i jego skutki, okoliczności jego popełnienia, warunki osobiste sprawcy, sytuację rodzinną oraz dotychczasowy sposób życia, jak również stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Mając na uwadze warunki osobiste oskarżonego, w tym jego dotychczasową niekaralność Sąd wymierzył mu karę pozbawienia wolności w granicach dolnego ustawowego zagrożenia.

Wymierzając oskarżonemu karę 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze stopień winy (wina umyślna - zamiar bezpośredni kierunkowy), a także stopień społecznej szkodliwości czynów, który z uwagi zwłaszcza na wysokość wyrządzonej przestępstwem szkody, Sąd ocenił jako znaczny.

Sąd miał ponadto w polu widzenia, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia wymiernej korzyści majątkowej, oraz jego postawę po popełnieniu czynu, a to brak jakiegokolwiek skruchy i podjęcia próby naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, a wręcz przeciwnie wyzbywanie się majątku i pozostawanie na utrzymaniu matki, celem udaremnienia skutecznej egzekucji komorniczej.

Reasumując wymierzone kary jednostkowe są karami adekwatnymi do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.

Zważywszy na górną ustawową granicę sankcji karnej za przestępstwo z art. 286 § 1 kk (która wynosi 8 lat pozbawienia wolności) i brak okoliczności łagodzących, poza niekaralnością w kontekście przywołanych wyżej okoliczności warunkujących wymiar kary, wymierzone odpowiednio kary 2 lata i 6 miesięcy oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności w ocenie Sądu dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz stwarzają atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego. Tak ukształtowane spełniają stawiane im funkcje: szczególnoprewencyjną

– jako społeczna odplata i swoiste ostrzeżenie dla oskarżonego w razie pojawienia się w przyszłości zamiaru popełnienia kolejnego czynu zabronionego, w czym realizuje się również jej aspekt wychowawczy; ogólnoprewencyjną - jako przestroga dla ewentualnych naśladowców i sygnał, iż prawo odpowiednio restryktywnie traktuje takie naruszenia norm społecznych. Orzeczone kary nie stanowią zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności. Równocześnie nie są też przejawem pobłażliwości wobec sprawcy.

Na zasadzie art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk Sąd wymierzył oskarżonemu A. P. (1) karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze, iż zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie podkreśla się, że niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia. Natomiast priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji (por. A. Marek: Komentarz, Kodeks karny, Warszawa 2004 rok s. 293; wyrok SN z 2 grudnia 1975 roku Rw 628/75, OSNKW 1976/2/33, wyrok SA w Katowicach z dnia 13 listopada 2003 roku, II AKA 339/03, LEX nr 183336). Sąd podzielił w tej kwestii pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20.05.2008 r., sygn. akt II AKA 129/08, iż: „jakkolwiek przy wymiarze kary łącznej dopuszczalne jest stosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji, to jednak są to rozstrzygnięcia skrajne, które znajdują zastosowanie w zupełnie wyjątkowych nietypowych sytuacjach”.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania przy wymiarze kary łącznej rozwiązań skrajnych w postaci zasady absorpcji i kumulacji. W konsekwencji Sąd wymierzył karę łączną znacznie łagodniejszą,

niż wymiar kary wynikający z prostego zsumowania kar jednostkowych, a zarazem o 4 miesiące surowszą, niż jej wymiar wynikający z zastosowania zasady absorpcji.

Mając na uwadze, iż orzeczona kara łączna jest jedynie o 4 miesiące wyższa niż najwyższa z kar jednostkowych podlegających łączeniu, to orzeczenie w przedmiocie kary łącznej jest rozstrzygnięciem niezwykle korzystnym dla oskarżonego.

Mając na uwadze ustalone w postępowaniu dowodowym rozmiary szkody wyrządzonej przez oskarżonego, Sąd na zasadzie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego A. P. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej w wysokości:

- 1.181.933,46 zł na rzecz (...) S.A. z siedzibą w R.,

- 588.678,52 zł na rzecz „(...) D. D. (1), M. F.” z siedzibą w Ś..

Na mocy art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego A. P. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych PHU (...) sp. j. E. M. B. M., I. M., (...) I. M.a, S. D. i W. D. kwotę po 960 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego.

Na mocy art. 627 kpk i art. 2 i 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego A. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2543,96 zł stanowiące wydatki poniesione w sprawie i obciążył go opłatą w kwocie 400,00 zł.